



24. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mt 18, 21-35

„Ile razy mam przebaczać bratu, jeśli wobec mnie zawinił?”



„Okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam. Pan ulitował się nad tym sługą”. Jak zachował się ten sługa w podobnej sytuacji? Nie darował długu i wtrącił go do więzienia. Dowiedział się o tym król i co postanowił? „Jesteś złym człowiekiem... Czy i ty nie powinieneś być zmiłować się nad swoim dłużnikiem. I pan rozgniewany wydał go katom”. Ewangelia przejęta jest jedną myślą: przyjscia Pana na sąd. Bóg okazał się względem nas wspaniałomyślny - bądźmy takimi w stosunku do naszych braci. Jeżeli chcemy uniknąć surowości Sędziego najpotężniejszego, któremu cały świat jest dłużny i któremu trzeba będzie zdać kiedyś rachunek z naszego życia, jeśli przebaczymy bratu z głębi serca, Bóg odpuści nam również długi nasze. W przeciwnym razie będziemy wydani w ręce sprawiedliwości, aż oddamy wszystek dług. Nasz dług niwelowany

jest przez Boże miłosierdzie. Wobec Boga długiem są nasze grzechy. Aby uzyskać darowanie długu powtarzajmy za ewangelicznym sługą; „Okaż mi cierpliwość”. Nie można tego długu wobec Boga usunąć samemu. Darowanie to dzieło łaski. To, że Bóg okazał nam miłosierdzie, powinno przełożyć się na naszą postawę wobec innych. „Panie, ile razy mam przebaczać?” Siedemdziesiąt siedem razy, to znaczy zawsze. Wzorce Miłosierdzia! Naucz mnie przebaczać zawsze.

Adam Żak

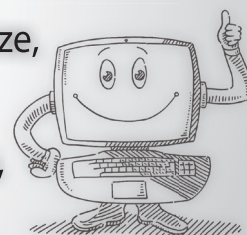
ZAPROSZENIE

➤➤➤ W najbliższy czwartek, 21 września, zapraszamy na Mszę świętą w intencji: o moc i natchnienia Ducha Świętego dla piszących artykuły, komentarze i wiersze do naszej parafialnej Gazetki.

➤➤➤ Zapraszamy Parafian i Sympatyków, którym przyszłość „Mojej Parafii” nie jest obojętna – tych, którzy pragną poszerzyć grono Redakcji.

➤➤➤ Czekamy także na osoby chętne do pracy przy komputerze, interesujące się grafiką.

➤➤➤ Chętnie też posłuchamy osób, które podsuną pomysły, podzielą się spostrzeżeniami.



Serdecznie zapraszamy! Czwartek, 21 września, godz. 16⁵⁵, przy kancelarii.

Redakcja

„JAŚNIEĆ, SŁUCHAĆ I NIE LĘKAĆ SIĘ!”, CZYLI... Z PAMIĘTNIKA ŚDM-OWCA

Czy mogą być wakacje lepsze niż pobyt w 5-gwiazdkowym hotelu w wersji all-inclusive, nad basenem, pod palmami? Do lipca tego roku wydawało nam się, że to niemożliwe. Że tylko wypoczynek w luksusie i relaksie jest tym, co najbardziej satysfakcjonuje i gwarantuje spokój i ładowanie akumulatorów.

Otóż, okazało się, że tak nie jest!

Z całą pewnością istnieje lepsza wersja wakacji niż te powszechnie znane.

Fenomen Światowych Dni Młodzieży, zainicjowanych przez św. Jana Pawła II, znałyśmy z... opowiadań mamy. Z wielką radością i nostalgią wspominała często rok 1997, w którym spędziła czas w Paryżu, oraz rok 2000 – gdy ŚDM odbyły się w Rzymie. Obydwa te radosne zloty młodzieży odbywały się pod przewodnictwem św. Jana Pawła II, wielkiego Autorytetu ludzi młodych.

Słuchałyśmy tych częstych opowiadań z zazdrością. Super mieć takie wspomnienia... Niecierpliwiliśmy się, że wciąż jesteśmy zbyt młode, by w ŚDM uczestniczyć.

Do czasu.

Do 26 lipca br., kiedy same mogłyśmy rozpocząć największą, jak dotąd, przygodę naszego życia.

Oto nasz pamiętnik tych niezapomnianych dni:

26 lipca:

Pojawiamy się na lotnisku Chopina w Warszawie lekko zestresowane. Lecimy same, z nieznaną sobie zupełnie grupą młodzieży z diecezji kieleckiej. Niepewność. Czy damy radę na drugim końcu Europy? Pośród miliona innych?

Lot spokojny. Po południu docieramy do Lizbony, a następnie przejeżdżamy do Coimbrę - miasteczka, w którym przeżyjemy kolejne dni podczas tygodnia diecezjalnego.

27 lipca:

Zwiedzamy Coimbrę - piękne uniwersyteckie miasteczko. Dużo spacerujemy, zawieramy pierwsze znajo-

mości, poznajemy smaki portugalskiej kuchni, a także mentalność Portugalczyków. Jakże inną od naszej - środkowoeuropejskiej.

28 lipca:

Dzień rozgrywek sportowych. Tylko z nazwy. :) Raczej przypominają zabawy integracyjne niż sportowe. Bo czyż przerzucanie się balonami można nazwać jakąś dyscypliną? :) Grunt, że towarzyszyły temu zabawa i relaks.

To także kolejny dzień pogłębiania znajomości i poznawania się bliżej. Portugalczycy zaskakują nas powolnością ruchów i wielką swobodą działania. Nigdzie im się nie śpieszy. Są radośni, zrelaksowani, w przeciwieństwie do zestresowanych Polaków. Jak mówi nam przewodnik: „Oni rodzą się już zmęczeni, a żyją po to, żeby odpoczywać”. :)

29 lipca:

Festiwal Młodych, na którym gromadzi się 14 tysięcy ludzi. Msza święta przygotowująca nas do wydarzeń centralnych w Lizbonie, sprawowana w kilku językach, głównie po portugalsku. Wieczorem seria koncertów. Wszędzie muzyka, radość, taniec, kolorowe flagi, rozśpiewane grupy. Jest niesamowicie!

30 lipca:

Po niedzielnej Mszy świętej uczestniczymy w Festynie przy lokalnej parafii. Wolontariusze bardzo dbają o to, byśmy nie doznali poparzenia słonecznego. Jest gorąco. Temperatura dochodzi do 36°C. Ale atmosfera radości, poczucie wspólnoty i przynależności do jednego Kościoła i jednego Boga osiąga temperaturę dużo wyższą!

31 lipca:

Żegnamy się z lokalnymi wolontariuszami. Jesteśmy wzruszone ich gościnnością. Pojawiają się łzy na do widzenia, ale przed nami kolejne przygody. Wyruszamy do Lizbony, ale po drodze... Fatima!

Niezwykła obecność Maryi w Jej pięknej Figurze. To dla Portugalczyków niezwykle miejsce. Takie, jak dla Polaka Jasna Góra. Zwiedzamy Sanktuarium.

Oglądamy kawałek Muru Berlińskiego. Wszędzie czuć radość i siłę młodości.

Mamy już swoją grupę zaprzyjaźnionych Polaków. Niepewność z pierwszego dnia wylotu znika bezpowrotnie!

1 sierpnia:

Zwiedzamy Lizbonę, która jest urzekająca. Odpoczywamy po tygodniu diecezjalnym i nabieramy sił przed kolejnymi dniami. Plażujemy nad Atlantykiem. Ach ten lazurowy ocean! Po południu uczestniczymy we Mszy świętej otwarcia z patriarchą Portugalii. Ludzi wokół jest tak dużo, że Komunii świętej udzielają nawet szafarki – kobiety. To niezwykle poruszające przeżycie. Poznajemy bardziej mentalność innych nacji, których pełno wokół nas. Żeby przejechać przez Lizbonę, która powierzchnioowo ma wielkość Kielc, potrzeba około 2 godzin!

2 i 3 sierpnia:

To dni katechez i dalszych wędrówek po Lizbonie. Jest niemiłosiernie gorąco. Wszyscy bardzo się o siebie troszczymy. Gdzie się nie obejrzyśz - wszędzie kolejki, a my mimo to... nie przestajemy się śmiać. Zwiedzamy przepiękne lizbońskie oceanarium. Przybijamy „piątkę” z nieoczekiwanie spotkanym Naszym Pasterzem – Księdzem Biskupem Markiem Solarczykiem. Pierwszy raz słyszymy także papieża Franciszka.

4 sierpnia:

Uczestniczymy w Drodze krzyżowej z Ojcem Świętym. Udaje się nam go zobaczyć, bo na miejsce przyjeżdżamy 4 godziny wcześniej. A i tak ledwo znajdujemy miejsca w parku. Czas upływa nam na wspólnej modlitwie, rozmowach, jedzeniu, grach i wielkiej radości! Sama Droga krzyżowa to przepiękne rozważania przygotowane przez ludzi młodych, którzy mówią o niewygodnych i rzadko poruszanych tematach, jak: uzależnienia, choroby psychiczne, aborcja..., a tak ważnych i ciekawych dla młodych ludzi.

dokończenie na 3 stronie

5 sierpnia:

Przygotowujemy się do całonocnego czuwania z papieżem Franciszkiem w Parku Tejo nad oceanem. Temperatura skrajne (w piku 38°C!), wokół morze głów, półtora miliona ludzi w jednym miejscu! Warunki absolutnie ekstremalne. Nie tracimy jednak entuzjazmu, oczekując na wieczorną Adorację Najświętszego Sakramentu. Po niej zasypiamy na naszych karimatach, pod prowizorycznie skleconymi namiotami, na kamienistym i piaszczystym polu, praktycznie pod gołym niebem...

6 sierpnia:

Po nocy spędzonej w „wielogwiazdkowym hotelu” uczestniczymy w Eucharystii Połania. Czekamy na słowa Papieża, który nas ukierunkuje na życie po Lizbonie - we własnym środowisku, w którym przyjdzie nam się uczyć, studiować, pracować, żyć... „JASNIEĆ, SŁUCHAĆ, NIE LĘKAĆ SIĘ” - to słowa, które kieruje do nas Papież. Słowa proste, dobrze nam znane z potocznych rozmów. Ale jakże ważne, by mieć siłę do walki w trudnym świecie, w którym Chrystus jest odrzucany, a Bóg marginalizowany. Trzeba mieć siłę i odwagę, by w takim świecie żyć i dawać świadectwo.

7 i 8 sierpnia:

Wydarzenia centralne dobiegły końca, a my powoli żegnamy się z Portugalią. Na zakończenie udajemy się na wycieczkę, zwiedzamy Lizbonę, plażujemy w przepięknym Cascais i udajemy się na najbardziej na zachód wysunięty punkt Europy - Cabo da Roca - czyli klify o wyso-

kości 140 metrów. Widoki zapierają dech w piersiach.

Nocą udajemy się na lotnisko, skąd nad ranem mamy wylecieć do Polski. Senne czuwanie na płycie lotniska przez 2 godziny pozostaje najbardziej oryginalnym jak dotąd przeżyciem. Ale nie jesteśmy same, tak jak na początku wyjazdu. Wokół nas zaprzyjaźnione radosne twarze osób, które stały się nam bliskie podczas niedługiego przecież czasu. Czujemy się już jedną rodziną ŚDM-owców!

Bezpiecznie lądujemy w Polsce w porze obiadu.

Światowe Dni Młodzieży były największym, najbardziej ekstremalnym i zarazem najwspanialszym czasem w naszym życiu. Doświadczenie Pana Boga, odkrycie piękna modlitwy na nowo, radość z obecności drugiego człowieka - to tylko niewielki ułamek tego, co dane nam było przeżyć.

Młodzieży! Nie wahajcie się! Czekają na was niesamowite rzeczy - wystarczy tylko po nie sięgnąć.

„Jezus żyje! Nie zostawi nas!
Już teraz na miłość jest czas!”
(z Hymnu ŚDM 2023).

Aleksandra i Alicja Faryna

KRZYK

Co we mnie krzyczy że nie słyszę
Serca drgnienia ani
Wyrzutów sumienia

Co sprawia że modlitwa moja
Smaku nie ma
Czym karmię duszę skoro
Nie ma we mnie Bożego ducha

Czemu mówię wierzę
skoro nie ufam

Z sumieniem się nie dogadam
Serca zapytam
Serce nie sługa
Nie słucha

Panie otwórz moje oczy
Abym przejrzała

Niech nie krzyczę a mówię
Niech nie osądzam a służę

Powiedziałeś: Pójdź za mną
Poszłabym ale
Czy będziesz tylko mój

Miłosierdzia starczy dla wszystkich
Powiedział Pan

Idę
Uciszę burzę

Jak cicho
Nikt nie krzyczy

Jadwiga Kulik

Sakrament chrztu świętego w lipcu
przyjęło siedmioro dzieci. **7**

Sakrament małżeństwa w lipcu
przyjęły 2 pary. **2**

Odeszli w lipcu do Pana: **11**

Mateusz Piasek /l. 30/

/w lipcu odbył się pogrzeb, zmarł wcześniej/

Krystyna Zakrzewska /l. 62/

Jolanta Alicja Mitak /l. 72/

Janusz Tadeusz Dzierżanowski /l. 77/

Ewa Oparcik /l. 82/

Krystyna Elżbieta Pańkowska /l. 84/

Krystyna Majewska /l. 86/

Antoni Henryk Stępniewski /l. 88/

Marian Siczek /l. 90/

Józef Mroczkowski /l. 90/

Teodora Kruk /l. 94/



Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

*„Po grzechu pierworodnym
została zerwana harmonia
ze stworzeniem;*

*stworzenie widzialne stało się
wrogie i obce człowiekowi.*

*Z powodu człowieka „stworzenie...
zostało poddane marność”.*

*Na koniec zrealizuje się wyraźnie
zapowiedziana konsekwencja
nieposłuszeństwa: człowiek „wróci
do ziemi, z której został wzięty”.
Śmierć weszła w historię ludzkości”.*



KALENDARZ LITURGICZNY

IV TYDZIEŃ PSALTERZA

17 września 2023r. - NIEDZIELA

Imieniny: Justyny, Franciszka

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Syr 27, 30 – 28, 7

PSALM 103, 1b-2. 3-4. 9-10. 11-12

2. czytanie: Rz 14, 7-9

EWANGELIA: Mt 18, 21-35

18 września 2023r. – PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Józefa, Stanisława, Ireny

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Mdr 4, 7-15

PSALM 148, 1b-2. 11-12. 13-14c

EWANGELIA: Łk 2, 41-52

19 września 2023r. - WTOREK

Imieniny: Konstancji, Januarego

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Tm 3, 1-13

PSALM 101, 1b-2b. 2c-3b. 5-6

EWANGELIA: Łk 7, 11-17

20 września 2023r. – ŚRODA

Imieniny: Filipiny, Renaty

1. czytanie: 1 Tm 3, 14-16

PSALM 111, 1b-2. 3-4. 5-6

EWANGELIA: Łk 7, 31-35

21 września 2023r. – CZWARTEK

Imieniny: Mateusza, Darii

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 49, 1-6

PSALM 19, 2-3. 4-5b

EWANGELIA: Mt 9, 9-13

22 września 2023r. – PIĄTEK

Imieniny: Tomasza, Maurycego

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Tm 6, 2c-12

PSALM 49, 6-7. 8-10. 17-20

EWANGELIA: Łk 8, 1-3

23 września 2023r. - SOBOTA

Imieniny: Bogusława, Tekli

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Tm 6, 13-16

PSALM 100, 2-3. 4-5

EWANGELIA: Łk 8, 4-15

JUŻ DWA TYGODNIE PO WAKACJACH

Szybko – jak zawsze – minęły wakacje. 4 września rozpoczęliśmy nowy rok szkolny. Dla wielu uczniów wiele się zmieniło: jedni nie są już pierwszakami, inni rozpoczęli naukę w nowej szkole, a jeszcze inni dopiero pierwszy raz widzą szkołę od środka.

Przez wakacje każdy uczeń i nauczyciel dojrzał, wzrósł, ciut inaczej patrzy na świat.

We wrześniu szkoły szeroko otwierają swoje drzwi. Przez wakacje z utęsknieniem czeka na powrót uczniów. Na dzień rozpoczęcia nauki wszystko jest przygotowane – często lśniące i nowe.

I choć wielu by chciało, aby wakacje trwały dziesięć miesięcy – jest to nierealne. Bo choć nauka to trudna sprawa, ale jednak sprawa wielka! Co by było, gdyby lekarz był niedouczony, inżynier nie znał tabliczki mnożenia, czy analfabeta pisał książki? Ileż musi trenować sportowiec, zanim zwycięży na olimpiadzie?

Do gwiazd sięga się przez trudności, a kropla draży skalę. Człowiek

codziennie czegoś się dowiaduje od innych – starszych, mądrzejszych. A potem szuka sam. Adam Asnyk tak pisał w wierszu „Do młodych”:

„Za każdym krokiem
w tajniki stworzenia
Coraz się dusza ludzka
rozprzestrzenia
I większym staje się Bóg”.

Wiemy, że nowe zeszyty i książki są piękne i atrakcyjne, a pierwsze dni w szkole – entuzjastyczne.

Ale co potem? Oby nie zabrakło sił!

Wymagania w szkole są duże – nauczyciele pragną, aby z uczniów wyrosli ludzie mądrzy i wielcy.

By starczyło sił w ciągu roku, każdy uczeń powinien pamiętać o budowaniu relacji z Bogiem – o spowiedzi świętej i uczestnictwie we Mszy świętej.

Gdy uczniom jest trudno – Bóg zawsze pomoże. A my, dorośli, prosimy Wszchemogącego Boga, by błogosławił uczniom, aby nauka nie sprawiała im trudności.

Ela

DZIESIĘCIOLATKOWIE O WIERZE

„Pan Jezus z chęcią pomaga wszystkim”.

Zuzia



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj na Mszę świętą na godz. 18⁰⁰ zapraszamy rodziców i dzieci klas trzecich ze Szkoły Podstawowej nr 11 przygotowujące się do przyjęcia I Komunii świętej. Po Mszy świętej będzie spotkanie organizacyjne.
2. W ubiegłą niedzielę gościliśmy w naszej Parafii ks. Tadeusza Krasę - misjonarza z Kamerunu. Składamy serdeczne „Bóg zapłać” za ofiary złożone na potrzeby misji.

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Dialog między Bogiem i Jego ludem jeszcze bardziej umacnia przymierze między nimi oraz pogłębia więź miłości. W czasie homilii serca wiernych milkną i pozwalają, żeby On mówił. Pan i Jego lud na tysiąc sposobów rozmawiają ze sobą bezpośrednio, bez pośredników. Jednakże podczas homilii chcą, by ktoś stał się narzędziem i wyraził uczucia w taki sposób, aby następnie każdy mógł dokonać wyboru, jak kontynuować rozmowę”.

Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Ewa Gawor, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Amelia Faryna, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC